

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: Agnieszka Lach

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2016 roku w Rybniku

sprawy z powództwa I. C., M. C. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 80 000 złotych (osiemdziesiąt tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- 2) dalej idące powództwo powódki M. C. (1) oddala;
- 3) zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powoda I. C. kwotę 20 000 złotych (dwadzieścia tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2016 roku do dnia zapłaty;
- 4) dalej idące powództwo powoda I. C. oddala;
- 5) zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. C. (1) kwotę 3600 złotych (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 6) zasądza od pozwanego na rzecz powoda I. C. kwotę 2400 złotych (dwa tysiące czterysta) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- 7) nakazuje zapłacić pozwanemu Towarzystwu (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Gliwicach;
 - kwotę 5000 złotych (pięć tysięcy) tytułem opłaty sądowej,
 - kwotę 615 złotych (sześćset piętnaście) tytułem wydatków sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko Towarzystwu (...) S.A w W. powodowie M. C. (1) i I. C. domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz:

- M. C. (1) kwoty 80 000 złotych z ustawowymi odsetkami do dnia 31 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty,
- I. C. kwoty 20 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Powodowie domagali się również zapłaty na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a co do kosztów sądowych wnosili o zwolnienie ich od obowiązku ich poniesienia.

W motywach swych roszczeń opisali wypadek z dnia 8 lipca 2012 roku, w wyniku którego doznali obrażeń ciała i stwierdzili, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia za krzywdę będą:

- w przypadku M. C. (1) 80 000 złotych,
- w przypadku I. C. 20 000 złotych.

Odnośnie podstawy prawnej zasądzenia tych kwot przedstawili swoją szeroką argumentację prawną.

Postanowieniem z dnia 18 marca 2015 roku powodowie zostali zwolnieni z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwany Towarzystwo (...) S.A w W. wniósł o:

- oddalenie powództwa,
- zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (Pozew k. 1 – 14 akt sprawy)

W motywach swego stanowiska pozwany podniósł, iż bezspornym jest fakt wypadku i jego przebiegu, ale sprawca wypadku nie został ustalony i w jego ocenie należało przyjąć koncepcję winy anonimowej i powództwo winno zostać oddalone z uwagi na wyłączną odpowiedzialność osoby trzeciej.

Z ostrożności procesowej pozwany zanegował wysokość zadośćuczynienia żądanego przez powodów argumentując, że jest ono zbyt wygórowane. Odnosił się również do żądania o zasądzenie odsetek od wskazanych przez powodów dat i stwierdził, iż jest ono pozbawione podstawy prawnej. Na poparcie swoich twierdzeń również przedstawił szeroką argumentację prawną. (Odpowiedź na pozew k. 84 – 88 akt sprawy)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lipca 2012 roku M. C. (2) wraz z żoną M. C. i swoim ojcem I. C. jechali do Niemiec w celu zakupu motocykla. M. C. (2), jako kierowca, jechał prawym pasem autostrady swoim samochodem P. o numerach rejestracyjnych (...) wraz z przyczepą a lewym pasem mijali ich samochód ciężarowy, który zahaczył lewą stronę ich pojazd, co doprowadziło do zjazdu na prawą stronę i uderzenie w ekran dźwiękoszczelny. Kierowca samochodu ciężarowego nie zatrzymał się i nie została ustalana jego tożsamość. Kierowca ciężarówki najprawdopodobniej nawet nie zauważył, że zahaczył samochód prowadzony przez M. C. (2). W celu pomocy poszkodowanym zatrzymali się świadkowie tego zdarzenia, był tam między innymi policjant niemiecki, który w tym samym czasie jechał na służbę. I. C. trzeba było wyciągać z samochodu, bowiem zablokowane były drzwi. Zarówno M. C. (1) jak i I. C. stracili przytomność. M. C. (2) poniósł koszty leczenia M. C. (1) i I. C. w niemieckim szpitalu oraz koszty dowozu ich tam oraz koszty sprzątnięcia autostrady. Było to około 4000 Euro. Aby udźwignąć tę kwotę M. C. (2) zmuszony był wziąć kredyt bankowy. Przez jeden dzień wszyscy uczestnicy wypadku leżeli w szpitalu w Niemczech a następnie pociągami wrócili do Polski.

Dowód: zeznania świadka M. C. (2) – rozprawa z dnia 17 czerwca 2015 roku (skrócony protokół k. 140 – 142 akt)

Powódka M. C. (1) w wyniku wypadku doznała złamania kompresyjnego I° trzonu Th 11, wyrostków kolczystych kręgów Th 10 i Th 11 oraz wyrostków poprzecznych lewych kręgów L2 i L3. Przeżyła i zostało to u niej wyleczone, urazowe uszkodzenie tarczy międzykręgowej (...). W wyniku tych dolegliwości u powódki powstał trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 13%. (5% z tytułu skutków izolowanego złamania wyrostków kolczystych Th 10 i poprzecznych L2 i L3 po stronie lewej, oraz 8% z tytułu kompresyjnego złamania trzonu kręgu (...) ze złamaniem wyrostka kolczystego z uszkodzeniem tarczy międzykręgowej Th 11/Th 12).

Zaraz po wypadku powódka czuła się bardzo poobijana i zmuszona była do zażywania leków przeciwbólowych, bowiem odczuwała dotkliwy ból w dole pleców. W trakcie leczenia okazało się, że jest w ciąży. Doprowadziło to do eliminacji leczenia powódki za pomocą gorsetu już w czwartym miesiącu ciąży i konieczności przebycia okresu ciąży od 6 miesiąca praktycznie w pozycji leżącej oraz jej rozwiązania metodą cesarskiego cięcia. Powódka bardzo mocno przeżyła wiadomość o ciąży bowiem wcześniej kilkakrotnie wykonywano u niej zdjęcia rentgenologiczne i tomograf komputerowy oraz do dnia wykrycia ciąży powódka regularnie brała leki przeciwbólowe typu K.. Przez okres od września 2012 roku do dnia porodu powódka żyła w stresie, iż dziecko urodzi się z wadami fizycznymi i psychicznymi. W 22 tygodniu powódka wykonała badania prenatalne i okazało się, że dziecko rozwijało się do tego momentu prawidłowo, co nie wyeliminowało stresu. Zarówno przed porodem jak i przez długi okres po porodzie powódka nie mogła nosić żadnych ciężkich przedmiotów. Nie mogła też nosić i kąpać dziecka. Od momentu wypadku aż do okresu po porodzie powódka wycofała się z życia rodzinnego i domowego, miała też przez długi okres czasu problemy ze snem. Wszystkie prace domowe typu sprzątanie, gotowanie, prasowanie i inne wykonywała za nią matka. Powódka nadal odczuwa bóle kręgosłupa, które zdarzają się u niej po okresie dłuższego chodzenia, czy też po okresie dłuższego prasowania. Wtedy bierze leki przeciwbólowe, nadal nie nosi córki i nie może nosić większych ciężarów. Po wypadku powódka straciła pracę – jej umowa o pracę wygasła i aktualnie powódka nie pracuje, co jest jej wyborem. Przed wypadkiem powódka, jak i jej mąż, byli osobami aktywnymi. Wolny czas spędzali na jeźdźeniu na snowboardzie, bądź też chodzeniu w góry. Po wypadku powódka nie może zdecydować się na powrót do sportu i aktywności fizycznej, co jest związane z blokadą psychiczną i lękiem – zdarza się że powódka uczęszcza na basen, chodzi na spacerzy z dzieckiem i czasami wspólnie z mężem wyjeżdżają na wycieczki rowerowe – mąż jedzie na rowerze z córką a ona jedzie za nimi. Zdarza się, że podczas małżeńskich konfliktów powódka przypomina mężowi o wypadku i obwinia go o to zdarzenie. Tego rodzaju zachowanie pogorsza relacje małżeńskiego powódki i jej męża. Do czasu wypadku powódka i jej mąż mieli udane pożycie intymne, które po wypadku praktycznie do porodu ustało. Aktualnie powódka i jej mąż wrócili do regularnego współżycia fizycznego, jednak powódka stosuje środki antykoncepcyjne bowiem boi się kolejnej ciąży, która również byłaby związana z porodem poprzez cesarskie cięcie. Przed wypadkiem powódka jeździła samochodem a po wypadku przez kilka miesięcy miała duży opór przed prowadzeniem auta. Teraz jeździ samochodem sporadycznie.

Dowód: opinia biegłego A. A. k. 191 – 194 akt sprawy, zeznania świadka M. C. (2) – rozprawa z dnia 17 czerwca 2015 roku (skrótowy protokół k. 140 – 142 akt), zeznania świadka A. P. – rozprawa z dnia 17 czerwca 2015 roku i skrótowy protokół k. 140 – 142 akt sprawy, zeznania powódki M. C. (1) – rozprawa z dnia 25 maja 2016 roku – skrótowy protokół k. 234 – 235 akt sprawy,

Powód I. C. w wyniku wypadku z dnia 8 lipca 2012 roku doznał kilkugodzinnej utraty przytomności. W szpitalu w Niemczech wykonano u niego tomograf komputerowy głowy. Miał przypuszczenie wstrząsu mózgu, ranę głowy i otarcia na rękę oraz lekkie poparzenia w tym samym miejscu nadto miał pęknięte dwa żebra i pęknięty obojczyk – te dolegliwości ustały po okresie około 2 miesięcy, ale wymagały zażywania leków przeciwbólowych. Po około 4 dniach od dnia wypadku powód załamała się psychicznie. Objawiało się to agresją oraz tym, iż zaczęły go denerwować najdrobniejsze rzeczy. Po okresie 1,5 miesiąc udał się do lekarza psychiatry, gdzie regularnie leczył się do kwietnia 2013 roku. Gdy powód się denerwuje wtedy zaczyna się jękać. Z uwagi na dolegliwości powoda musiała wrócić z zagranicy jego żona, która zajęła się opieką nad nim. W wyniku wypadku, przez długi okres czasu powód miał problemy ze spaniem. Spał po dwie – trzy godziny na dobę. Kiedy nie mógł spać wtedy schodził z piętra swego domu na dół i oglądał telewizję. Wcześniej nie miał problemów ze spaniem. Przed wypadkiem powód był spokojnym człowiekiem i był w stanie poradzić sobie z opieką nad domem i ogrodem. Po wypadku powód miał problemy z koordynacją ruchową oraz zeszytniała mu noga i sztywniała mu również cała lewa strona. Przypadkowo powód spotkał rehabilitanta, który zalecił mu gimnastykę, był u niego na dwóch konsultacjach, gdzie zostały mu pokazane ćwiczenia, które wykonuje regularnie i przyniosło to znaczną poprawę jego stanu zdrowia. Takich problemów powód wcześniej nie miał. Przed wypadkiem powód jeździł samochodem i poświęcał temu sporo czasu, teraz jeździ sporadycznie, jeździł również na rowerowe rajdy, czego zaprzestał po wypadku.

U powoda biegły psychiatra stwierdził zaburzenia psychiczne pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, organicznych zaburzeń osobowości i nastroju oraz zespołu mózgowego do których doszło w następstwie wypadku komunikacyjnego. Objawy chorobowe są obecnie w stanie remisji. W latach dziecięcych powód również doznał urazu głowy z utratą przytomności, który wywołał u niego dość poważne następstwa w postaci zaburzeń mowy trwających kilka miesięcy i pozostawił na kolejne lata objaw w postaci jąkania się podczas sytuacji stresowych. Po wypadku, z powodu nasilających się objawów psychicznych – drażliwości, wybuchowości i innych – powód podjął leczenie u lekarza psychiatry, które kontynuował przez okres około 6 miesięcy. Na skutek wprowadzonego leczenia skojarzonego: lekiem nasennym oraz memortopilem, jako lekiem na poprawę snu, u powoda wystąpiła wyraźna poprawa funkcjonowania i samopoczucia. W kwietniu 2013 roku zakończył leczenie u psychiatry, ale nadal bierze regularnie leki, choć w zdecydowanie mniejszych dawkach. Aktualnie utrzymują się u powoda okresowe zaburzenia snu, poza tym powód czuje się dobrze. Powód nadal wymaga farmakoterapii, co w przeciągu kilku miesięcy może doprowadzić do eliminacji leków i terapii. U powoda wystąpił trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%.

Dowód: zeznania świadka M. C. (2) – rozprawa z dnia 17 czerwca 2015 roku (skrótowy protokół k. 140 – 142 akt), zeznania powoda I. C. – rozprawa z dnia 25 maja 2016 roku i skrótowy protokół k. 235 akt, opinia pisemna biegłego D. M. k. 191 – 194 akt i opinia uzupełniająca k. 219 akt sprawy,

Sąd zważył co następuje odnośnie powódki M. C. (1):

Powództwo powódki okazało się, co do roszczenia głównego w całości skuteczne. Jedynie w zakresie akcesoryjnego roszczenia o zasądzenie odsetek uległo ono częściowemu oddaleniu.

Bezspornym w sprawie było, że:

- w dniu 8 lipca 2012 roku doszło do wypadku drogowego opisanego w stanie faktycznym,
- powódka M. C. (1) była ofiarą wypadku drogowego z dnia 8 lipca 2012 roku,
- powódka doznała w wyniku wypadku obrażeń opisanych w stanie faktycznym.

Spornym było:

- czy fakt nieustalenia sprawcy wypadku drogowego pozwalał na przyjęcie odpowiedzialności kierującego pojazdem P. na podstawie art. 436§1 k.c.?
- czy powódka jako współposiadacz pojazdu, który brał udział w wypadku mogła domagać się zadośćuczynienia?
- czy – o ile odpowiedź na pierwsze pytanie byłaby pozytywna – winna otrzymać zadośćuczynienie w żądanej kwocie, czy też niższe?

Co do pierwszej spornej kwestii koniecznych jest kilka uwag wprowadzających.

W przypadku zdarzenia z dnia 8 lipca 2012 roku zetknięcie się dwóch pojazdów w taki sposób, jak zostało to opisane w stanie faktycznym, musiało zostać zdefiniowane jako zderzenie się dwóch pojazdów. (Wyrok SN z dnia 5 lutego 2002 roku, V CKN 644/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 156 i wyrok SN z dnia 2 stycznia 1976 r. III CZP 79/75, OSNC 1976, nr 7 – 8, poz. 155).

Przepis art. 436 § 2 k.c. stanowi, że w przypadku zderzenia mechanicznych środków komunikacji zasady ogólne są podstawą "**wzajemnego**" **żądania kompensacji szkód** doznanych przez posiadaczy. Podstawą kompensowania uszczerbków poniesionych wskutek zderzenia pojazdów, doznanych przez osoby trzecie wobec posiadaczy mechanicznych środków komunikacji, jest przepis art. 436 § 1 k.c., a odpowiedzialność posiadaczy pojazdów uczestniczących w zderzeniu jest solidarna (art. 441 k.c.). Chodzi o przewożonych pojazdami (z wyjątkiem osoby przewożonej z grzeczności, wobec posiadacza pojazdu przewożącego) oraz inne osoby poszkodowane, mimo

pozostawiania na zewnątrz pojazdów. Jeżeli pojazd nie jest kierowany przez jego posiadacza, także poszkodowany kierowca może dochodzić roszczeń na zasadzie ryzyka (odmiennie wyrok SN -z 9 grudnia 1970 r., II CR 483/70, OSP 1972, z. 1, poz. 3, z glosą krytyczną A. Szpunara). Na podstawie art. 436 § 2 k.c., także na zasadach ogólnych odpowiada posiadacz mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone tym, których przewozi z grzeczności (w stosunku do przewożonych z grzeczności przez innych posiadaczy odpowiada na zasadzie ryzyka). Judykatura i doktryna ujmują dość wąsko pojęcie przewozu z grzeczności. Mianem **przewozu z grzeczności** określa się przypadek, gdy posiadacz pojazdu nie ma interesu w przewożeniu danej osoby, a kieruje nim wyłącznie uprzejmość. O istnieniu interesu świadczy jakikolwiek ekwiwalent majątkowy uzyskany przez posiadacza (np. wynagrodzenie, całkowity lub częściowy zwrot kosztów przejazdu) lub należny posiadaczowi, nawet jeżeli ten go nie otrzymał (np. przejazd "na gapę")....”
Komentarz do kodeksu cywilnego – A. O. LEX teza 27 – 29.

Odpowiedzialność za skutki wypadku, jakich doznają osoby trzecie w wyniku zderzenia się pojazdów, przedstawia się następująco:

– podstawą odpowiedzialności obydwu posiadaczy jest art. 436 § 1 k.c., przy czym zachodzi tu solidarność (wyrok SN z dnia 19 maja 1970 r., II CR 137/70, OSPiKA 1971, nr 5, poz. 90),

– gdy osobą trzecią był pasażer przewożony z grzeczności, posiadacz pojazdu dokonujący takiego przewozu odpowiada wobec niej na zasadzie winy, drugi zaś – na zasadzie ryzyka (wyrok SN z dnia 18 października 1975 r., I CR 608/75, OSPiKA 1977, nr 3, poz. 53),

– gdy szkody doznał przewożony jeden z małżonków, a pojazd wchodzi do majątkowej wspólności ustawowej, wtedy – o ile sprawcą wypadku jest kierujący pojazdem posiadacz – art. 436§2 k.c, bądź o ile szkoda związana jest z ruchem pojazdu art. 436 §1 k.c. W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, iż:

Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu. (Uchwała SN z 7 lutego 2008 roku III CZP 115/07)

Bardzo istotne, iż SN w uzasadnieniu uchwały przeprowadził wykładnię przepisów art. art. 34; art. 35; art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej: "u.u.o.") w sposób uwzględniający treść trzech dyrektyw wspólnotowych. W tym zakresie trzeba przytoczyć część uzasadnienia Sądu Najwyższego:

„...Ważnym argumentem przemawiającym za objęciem ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej kierujących pojazdem mechanicznym ich współposiadaczy za szkody na osobie wyrządzone ruchem tego pojazdu pasażerom będącym wraz ze sprawcą współposiadaczami pojazdu, jest wiążący państwa członkowskie charakter dyrektyw Unii Europejskiej (art. 249 TWE) dotyczących ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów, które rozszerzają zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do zasad ogólnych odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie. Wykładnia przyjęta w uchwale, oparta na przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, będącej wyrazem dostosowania polskiego prawa do prawa wspólnotowego, uwzględnia założenia drugiej (z dnia 30 grudnia 1983 r. 84/5/EW Dz.U. (...) 1984 r. Nr 8 poz. 17 ze zm.) i trzeciej (z dnia 19 maja 1990 r. 90/232/EWG Dz.U. (...) 1990 r. Nr 129, poz. 33 ze zm.) dyrektywy komunikacyjnej Rady Unii Europejskiej, wydanych w celu zharmonizowania ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Przepis art. 1 trzeciej dyrektywy nakazuje objęcie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odpowiedzialności z tytułu uszkodzenia ciała wszystkich pasażerów innych niż kierowca. Według art. 3 drugiej dyrektywy, członkowie rodziny każdej osoby, która ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej odnoszącej się do ruchu pojazdów, nie mogą być wyłączeni z możliwości skorzystania z ubezpieczenia. Jednocześnie, jako jeden z celów tej dyrektywy, wskazano zapewnienie

rodzinie ubezpieczonego, kierowcy lub każdej innej osobie odpowiedzialnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów ochronę porównywalną do ochrony innych osób trzecich, przynajmniej odnośnie do uszkodzeń ciała...”

Reasumując, w ocenie sądu, przepis art. 34; art. 35; art. 38 ust. 1 pkt 1 u.u.o, wiąże odpowiedzialność ubezpieczyciela nie tylko z zasadą winy sprawcy, ale również z zasadą ryzyka, co jednoznacznie wynika z treści cytowanych przez SN dyrektyw wspólnotowych.

Wniosek należy wyciągnąć taki, iż co do odpowiedzialności w rozpoznawanej sprawie pozwanego, to przejął on odpowiedzialność na podstawie art. 436§1 k.c, na zasadzie ryzyka, kierującego pojazdem w dniu 8 lipca 2012 roku M. C. (2).

Z kolei fakt, iż nie został ustalony sprawca wypadku nie można przyjąć, iż pozwany może powoływać się na wyłączną odpowiedzialność osoby trzeciej i poprzez treść art. 436§1 k.c. w związku z art. 435 §1 k.c wyłączyć swej odpowiedzialności wobec powódki M. C. (1). W tym zakresie wypowiadał się już Sąd Najwyższy i stwierdził między innymi:

„Ustalenie i przypisanie winy osobie trzeciej, której działanie miało być wyłączną - w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. - przyczyną powstania szkody, związane jest zawsze z konkretnie oznaczonym podmiotem. N. tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy nie pozwala bowiem na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 k.c.), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i nast. k.c.).”(SN z dnia 18 października 1982 roku w sprawie I CR 160/82 i podobnie SN z dnia 8 listopada 1988 roku w sprawie II CR 315/88)

W ocenie sądu brak było podstaw powoływania się przez pozwanego na koncepcję tzw. winy anonimowej, czyli powódka M. C. (1), w oparciu o treść cytowanych wyżej norm prawnych oraz art. 445§1 k.c., miała prawo domagać się zadośćuczynienia za doznaną szkodę.

Z treści niekwestionowanej przez stron opinii biegłego A. A. wynika, iż u powódki został stwierdzony trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 13%. Oprócz tego trzeba podkreślić, iż przed wypadkiem powódka była osobą w pełni zdrową fizycznie i mentalnie. Była także osobą aktywną fizycznie, bowiem uprawiała sporty zimowe i letnie (jeździła na snowboardzie i na rowerze). Przed wypadkiem powódka wraz z mężem doświadczali także bardzo udanego pożycia intymnego. Po wypadku powódka przede wszystkim doznała urazów opisanych w stanie faktycznym, które skutkowały między innymi koniecznością wykonania kilku prześwietleń rentgenologicznych i wykonaniem badania tomografem komputerowym a doznania bólowe musiały być niwelowane lekami przeciwbólowymi. Kiedy we wrześniu 2012 roku okazało się, iż powódka jest w ciąży doznała szoku i, jak to określiła, przeszła traumę, bowiem ogarnął ją strach o dziecko, co zdaniem sądu było jak najbardziej zasadne. Dopiero w 22 tygodniu ciąży powódka została poddana badaniom prenatalnym, które na tym etapie wykazały, iż dziecko jest zdrowe, ale dopiero narodziny córki, która urodziła się zdrowa w pełni uspokoiły powódkę. W trakcie ciąży powódka, właśnie z uwagi na ciążę, musiała od 6 miesięcy, wyeliminować stosowanie gorsetu ortopedycznego, co z kolei doprowadziło do konieczności leżenia w ostatnim okresie 3 miesięcy ciąży. Nadto dolegliwości wypadkowe doprowadziły do rozwiązania ciąży porodem poprzez cesarskie cięcie. Zarówno przez okres ciąży jak i długi okres po porodzie, z uwagi na doznane przez powódkę dolegliwości, nie mogła ona podnosić niczego ciężkiego, a po porodzie nie mogła nosić córki. Przez długi okres czasu powódka nie mogła spać, męczyły ją lęki związane z niechęcią dotyczącą prowadzenia samochodu (wcześniej powódka takich problemów nie miała). Po wypadku i również po porodzie powódka – co zdarzało się jej w czasie małżeńskich konfliktów – wypominała mężowi fakt wypadku. Dopiero kilka miesięcy po porodzie powódka wróciła do współżycia fizycznego z mężem, ale stosuje środki antykoncepcyjne, bowiem boi się kolejnej ciąży (wcześniej planowała z mężem kolejne dziecko).

Podsumowując, przed wypadkiem powódka była:

- w pełni zdrowa fizycznie i psychicznie,
- aktywna fizycznie (uprawiała sport),
- miała udane życie rodzinne zarówno w kontekście emocjonalnym jak i intymnym,
- osobą która, samodzielnie jeździła samochodem,
- w pełni samodzielna i prowadziła dom (gotowała, sprzątała, prasowała),
- mobilna i miała możliwość wykonywania prac związanych z noszeniem cięższych przedmiotów,
- osobą, która planowała rodzinę z kilkorgiem dzieci.

Po wypadku powódka:

- doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 13%,
- przez okres od wypadku do momentu uzyskania wiadomości o ciąży zażywała sporą ilość silnych leków przeciwbólowych,
- z uwagi na eliminację leczenia gorsetem zmuszona została do leżenia w ostatnich 3 miesiącach ciąży,
- przerwała współżycie fizyczne z mężem na okres kilkunastu miesięcy,
- wycofała się z obowiązków domowych a całość prac przejęła na siebie jej matka,
- wycofała się z uprawiania snowboardu (sprzedała sprzęt),
- sporadycznie jeździ na rowerze,
- przez długi czas nie chciała samodzielnie jeździć samochodem,
- od momentu dowiedzenia się o ciąży – we wrześniu 2012 roku do momentu porodu w lutym 2013 – powódka żyła w ogromnym stresie wywołanym strachem o zdrowie fizyczne i psychiczne swego dziecka,
- zmuszona została do zabiegu cesarskiego cięcia,
- boi się zajść w ciążę i stosuje środki antykoncepcyjne,
- czasami nadal odczuwa bóle kręgosłupa.

Porównując stan fizyczny, psychiczny i emocjonalny powódki przed wypadkiem a ten po wypadku, w ocenie sądu, rozmiar jej krzywdy należało ocenić na bardzo wysoki. Biorąc pod uwagę rozmiar opisanej krzywdy, żądane przez powódkę zadośćuczynienie w wysokości 80000 złotych, jest do niego adekwatne i rozsądnie wyważone. Dlatego też takie zadośćuczynienie zostało zasądzone na jej rzecz.

Jednak co do odsetek, w ocenie sądu brak było podstaw do ich zasądzenia od dnia 31 grudnia 2012 roku. Z zeznań powódki wynika, iż około roku po porodzie córki jej stan fizyczny i emocjonalny ustabilizował się. Zatem dopiero wezwanie do zapłaty skierowane przez powódkę w dniu 19 marca 2014 roku do pozwanego można było traktować jako wezwanie do zapłaty (k. 54 – 57 akt sprawy). Wezwanie to – biorąc pod uwagę czas na doręczenie go – mogło dojść do pozwanego najpóźniej 26 marca 2014 roku i od tego czasu na podstawie art. treści art.14 ustęp 1 u.u.o pozwana zobowiązana była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od zawiadomienia o szkodzie, jakie złożyła powódka, a maksymalnie termin ten mógł wynosić 90 dni – ust. 2 tego artykułu. Zatem do 25 kwietnia 2014 roku pozwana miała możliwość wypłacenia zadośćuczynienia na rzecz powódki, bowiem w terminie 30 dni miała możliwość właściwie

oszacować zakres jej krzywdy. Brak wypłaty przez pozwanego zadośćuczynienia na rzecz powódki w kwocie 80 000 złotych do 25 kwietnia 2014 roku sprawił, iż pozwana od 26 kwietnia 2014 roku znalazła się w zwłoce ze spełnieniem tego świadczenia i na podstawie art. 481§1 k.c. należało na jej rzecz zasądzić wyżej opisaną kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2014 roku. Za okres od 31.12.2013 roku do dnia 25.04.2014 roku powództwo o zasądzenie odsetek zostało oddalone. (Pkt. 2 wyroku).

Skoro pozwany przegrał w całości proces to należało na rzecz powódki zasądzić koszty postępowania w wysokości 3600 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku §2 ust.1 i §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami). (Pkt. 5 wyroku)

Sąd zważył co następuje odnośnie powoda I. C.:

Powództwo powoda I. C. co do roszczenia głównego okazało się w całości skuteczne. Co do odsetek sąd zasądził jej od innej daty niż żądana i w tym zakresie powództwo zostało oddalone.

Odnośnie zasady odpowiedzialności pozwanego to pozwany odpowiada wobec powoda w oparciu o treść art. 34; art. 35; art. 38 ust. 1 pkt 1 u.u.o w związku z art. 436§1 k.c. w zw. z art. 445§1 k.c.

Odnośnie zasad odpowiedzialności nie ma potrzeby powtarzania wywodów, jakie zostały poczynione na stronie od 5 – 8 uzasadnienia, bowiem odnoszą się one również do sytuacji powoda I. C., zarówno co do zasady odpowiedzialności jak i braku zasadności pozwanego w zakresie powoływania się na winę anonimową.

Reasumując powód miał prawo dochodzenia od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Przed wypadkiem powód był osobą aktywną życiowo, nie tylko dawał sobie radę z zarządzaniem domem i uprawą ogrodu, ale też jeździł na rowerze (uczestniczył w rajdach rowerowych) oraz samodzielnie prowadził samochód. Po wypadku powód, najpierw załamał się psychicznie a potem stał się nerwowy i zaczął się jąkać. Nadto zaczął odczuwać dolegliwości związane ze snem – spał 2-3 godziny w nocy a potem budził się i nie mógł zasnąć. Schodził wtedy na parter swego domu i do rana oglądał telewizję. Przed wypadkiem powód był osobą zrównoważoną i spokojną a po wypadku stał się osobą nerwową i wybuchową. Koniecznym stało się wdrożenie leczenia u lekarza psychiatry lekami opisanymi w stanie faktycznym. Przez dosyć długi okres czasu po wypadku powód był zmuszony do zażywania leków przeciwbólowych, których wcześniej nie brał. Po wypadku u powoda wystąpiły problemy z koordynacją ruchową – doznawał sztywności lewej nogi i wręcz sztywniała mu cała lewa strona ciała. Dopiero wdrożenie rehabilitacji i ćwiczeń gimnastycznych poprawiło jego stan zdrowia w tym zakresie. Zmiana charakteru powoda ze stabilnego na wybuchowy doprowadziła do pogorszenia się relacji powoda z żoną i synem. Dopiero wdrożenie kuracji skojarzonymi lekami psychotropowymi na tyle poprawiło jego stan psychiczny i emocjonalny, iż wróciły dobre relacje w rodzinie, jednak po wypadku powód nie był w stanie zajmować się sobą i domem, i koniecznym był powrót jego żony z zagranicy aby mu pomóc. Aktualnie powód nadal ma problemy ze snem i nadal zażywa leki, przepisane mu przez lekarza psychiatrę, choć uzyskuje je już od lekarza rodzinnego. Koniecznym jest też zażywanie leków nasennych aby powód mógł normalnie spać. Powód nie wrócił do regularnego korzystania z samochodu, jeździ swoim pojazdem już jedynie sporadycznie. Nadal stosuje ćwiczenia gimnastyczne i rehabilitacyjne, ale wrócił też do jazdy na rowerze, ale jeździ zdecydowanie mniej niż przed wypadkiem i nie jeździ już na rajdy rowerowe.

Podsumowując:

I. przed wypadkiem powód był:

- a) fizycznie i psychicznie zdrowym człowiekiem,
- b) w stanie samodzielnie się sobą zająć i równocześnie oporządzić dom oraz ogród,

- c) aktywny fizycznie, bowiem jeździł na rowerze i uczestniczył w rajdach rowerowych,
- d) człowiekiem cieszącym się dobrą relacją z synem i żoną,
- e) osobą, która często korzystała ze swego samochodu,
- f) osobą, która nie zażywała żadnych leków ani przeciwbólowych, ani też nasennych jak również innych,

II. po wypadku powód:

- a) przez kilka godzin był nieprzytomny,
- b) doznał urazu głowy, obojczyka, żeber,
- c) stał się osobą wybuchową i agresywną oraz zaczął się jąkać,
- d) zaczął mieć problemy ze snem,
- e) zaczął mieć problemy w relacjach z najbliższymi mu osobami – żoną i synem,
- f) zaczął odczuwać sztywnienie lewej nogi i całej lewej strony ciała i koniecznym było wdrożenie zabiegów rehabilitacyjnych oraz ćwiczeń,
- g) został zmuszony do podjęcia leczenia u psychiatry i brania leków, które w zmniejszonych dawkach zażywa do dzisiaj,
- h) sporadycznie jeździ swoim samochodem,
- i) rzadko jeździ na rowerze i przestał uczestniczyć w rajdach rowerowych,
- j) doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% z uwagi na zdiagnozowane u niego zaburzenia psychiczne.

Biorąc pod uwagę stan zdrowia powoda przed wypadkiem i stan zdrowia powoda po wypadku oraz konsekwencje wypadku dla życia powoda, w ocenie sądu, stopień jego krzywdy należało ocenić również jako wysoki. W ocenie sądu żądane przez powoda zadośćuczynienie w kwocie 20 000 złotych nie było wygórowane a wręcz utrzymane w rozsądnych granicach ekonomicznych. Stąd też sąd zasądził na rzecz powoda żadaną kwotę zadośćuczynienia (pkt. 3 wyroku).

Jednak biorąc pod uwagę, iż dolegliwości powoda oraz stopień jego krzywdy był oceniony na stan zamknięcia rozprawy, bowiem:

- a) do dnia rozprawy powód kontynuował leczenie i stale prowadzi rehabilitację,
- b) z opinii biegłego D. M. wynika, iż najprawdopodobniej dopiero za kilka miesięcy możliwym będzie odstawienie podawanych powodowi leków psychotropowych,

odsetki ustawowe zostały zasądzone na jego rzecz od dnia następnego po dniu wyrokowania – art. 481§1 k.c. Sąd rozszczenie o zasądzenie odsetek za okres od 31.12.2013 roku do 25 maja 2016 roku zostało oddalone. (Pkt. 4 wyroku).

Skoro pozwany przegrał w całości proces to należało na rzecz powoda zasądzić koszty postępowania w wysokości 2400 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku §2 ust.1 i §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami). (Pkt. 6 wyroku)

Na marginesie należy podnieść, iż w zakresie kosztów powodów reprezentowanych przez jednego pełnomocnika w stosunku do których zachodzi współuczestnictwo formalne, koszty postępowania należą się dla każdego z powodów odrębnie łącznie z kosztami pełnomocnika procesowego, pomimo, iż byli oni reprezentowani przez tego samego pełnomocnika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 października 2014 roku w sprawie I ACa 427/14 – każdemu z wygrywających proces współuczestników reprezentowanych przez tego samego adwokata lub radcę prawnego, sąd winien zasądzić zwrot kosztów zastępstwa procesowego.)

Koszty sądowe:

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594) sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę:

- a) 5000 złotych tytułem opłaty od zasądzonych na rzecz powodów roszczeń,
- b) 615 złotych tytułem wydatków sądowych.

Sędzia Jarosław Klon

ZARZĄDZENIE

- odnotować,

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- a) pełnomocnikowi powodów adw. G. S.,
- b) pełnomocnikowi pozwanego r.pr. R. J.,

- akta z wpływem lub za 31 dni,

R. 13 czerwca 2016 roku